Z Hubli autokar zabrał nas do Badami, skąd w pierwszej kolejności wyruszyliśmy na zwiedzanie zespołu świątyń w miasteczku zwanym Pattadakal. Stamtąd udaliśmy się do umiejscowionego nieopodal Aihole, z podobnymi świątyniami, płaskorzeźbami, misternym dziełem ludzi sprzed kilkunastu wieków. Chwila wytchnienia dla nas, zdjęcia, spacer po okolicy. W Aihole mieliśmy okazję uczestniczyć w czymś wyjątkowym, trafiliśmy mianowicie na odbywający się pogrzeb. Ciało mężczyzny w średnim wieku wymalowane było na kolorowo i pokryte wieńcami świeżych kwiatów. Dookoła kobiety szlochały głośno zawodząc a mężczyźni w milczeniu ronili łzy. Na koniec wszyscy razem unieśli do góry ciało na czymś co przypominało bambusowy fotel i zmarły udał się w swoją ostatnią podróż, czyli tę prowadzącą na stos. Potem ze szczytu świątyni obserwowaliśmy w milczeniu palące się na horyzoncie zwłoki. Godzinę później resztkami samotnego życia zajęły się krowy i dzikie psy.